



## Sprawozdanie

Z projektu: Podziel się plażą! (umowa WFOŚ/D/641/79/2017).

Koszt kwalifikowany projektu wyniósł 63.956,94 zł (przy planowanych 77.800 zł), w tym 55.922,72 zł pochodziło z dotacji WFOŚiGW w Gdańsku.

W ramach projektu realizowane było jedno zadanie.

Rezerwat przyrody „Mewia Łacha” położony jest po obu stronach ujścia Przekopu Wisły. Grupa KULING prowadzi w nim prace czynnej ochrony od 2007 r. Był to rok, w którym po 16 latach przerwy w rezerwacie zagnieździły się ponownie rybitwy czubate. Przez te wszystkie lata, do 2016 r., było to jedyne miejsce gnieźdzenia się tego gatunku w Polsce. Dodatkowo na łachach w rezerwacie gniazdują rybitwy rzeczne i białoczelne, sieweczki obrożne i rzeczne, a od roku 2014 również śmieszki (wcześniej i nadal tylko nielicznie na jeziorze Mikoszewskim). W 2016 r. odnotowaliśmy pojedyncze lęgi ostrzygojada (po raz pierwszy od kilku lat) oraz po raz pierwszy lęg krwawodzioba i mewy siwej. Rok 2017 nie był udany dla ptaków, wynikało to z dostępności wszystkich siedlisk w rezerwacie dla lądowych drapieżników (lis, norka amerykańska i jenot). Populacja tych drapieżników była też wyjątkowo liczna w ostatnim sezonie na całym Wybrzeżu Bałtyku. Szczegóły dotyczące sezonu lęgowego 2017 w rezerwacie zawarte są w naszym sprawozdaniu z umowy WFOŚ/D/641/26/2017.

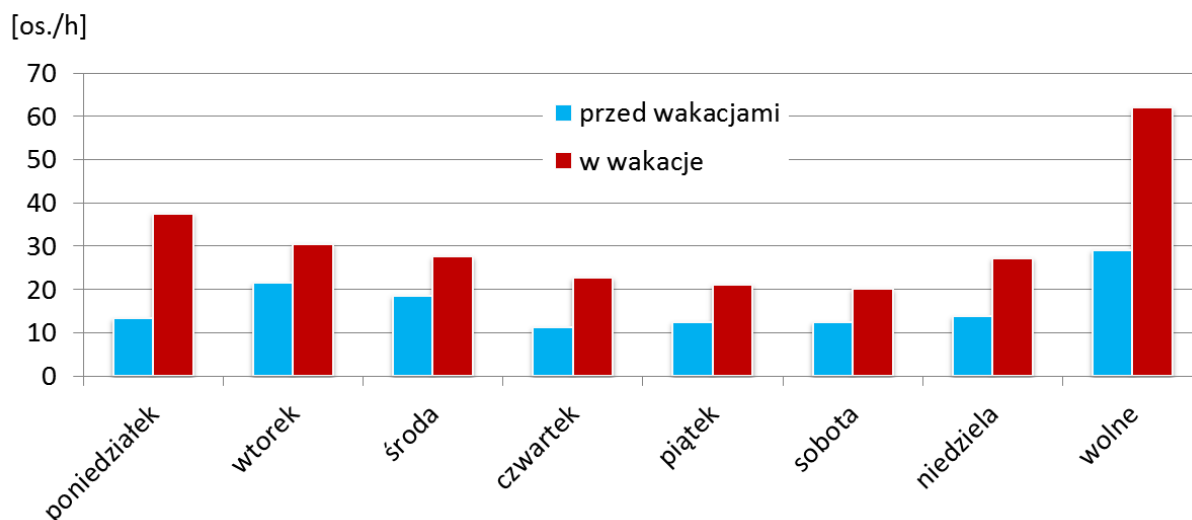
Zapobiegnięcie antropopresji w najcenniejszym fragmencie rezerwatu - łasze po stronie mikoszewskiej – przy połączeniu jej z lądem przez wschodnią kierownicę ujścia Przekopu Wisły, było możliwe dzięki zabezpieczeniu jej płotem (prace wykonał RZGW w 2016 r.) oraz codziennemu pilnowaniu przestrzegania zakazów przez ludzi. Pilnowanie to było możliwe gdyż w ramach niniejszej dotacji była codziennie prowadzona edukacja ekologiczna. Od pierwszych dni maja do 15 sierpnia, w rejonie zejścia na kierownicę z plaży, członkowie i sympatycy naszego stowarzyszenia, w ramach zawartych umów zleceń, dyżurowali średnio po 9-10 h dziennie. Edukacja polegała na pokazywaniu przyrody rezerwatu przy użyciu lornetek i lunet oraz udzielaniu informacji na temat ptaków gniazdujących na terenie rezerwatu i zagrożeń towarzyszących kolonii i lęgom ptaków. Odpoczywające na łachach i kierownicach ujścia Przekopu Wisły foki cieszą się również dużym zainteresowaniem odwiedzających rezerwat. W trakcie rozmów przekazywana była także informacja o dofinansowaniu przez WFOŚ w Gdańsku wszystkich prac prowadzonych w rezerwacie.



Edukacja w rezerwacie przyrody była prowadzona przez zespół liczący 10 osób, które spędziły w rezerwacie od 5 do 19 dni oraz trzech kolejnych osób edukujących sporadycznie (1-2 dni). Były to częściowo te same osoby, które pilnowały rezerwatów „Mewia Łacha” i „Ptasi Raj” w ramach projektu czynnej ochrony, wszystkie o dużym doświadczeniu w tego typu pracach. Łącznie dyżury w rezerwacie obejmowały 103 dni, a na edukację turystów poświęcono ponad 930 godzin.

Z zaproponowanej przez nas formy edukacji na świeżym powietrzu skorzystało około 10 tys. osób, co stanowiło 50% wszystkich, które w trakcie dyżurów przeszły przez tę część rezerwatu. Odnotowaliśmy tylko pojedyncze przypadki wejścia osób postronnych na łachę, dzięki szybkiej interwencji ze strony edukatorów nie powstały żadne zagrożenia dla lęgowych ptaków. Niestety, na co nie mieliśmy wpływu, do rezerwatu zostało wprowadzonych 412 psów, w tym 120 bez smyczy. Z naszych doświadczeń wynika, że odsetek ok. 30% psów puszczonej luzem jest typowy dla obszarów oznakowanych jako rezerwaty przyrody. Na pozostałych plażach więcej psów puszczonej jest bez smyczy. Ponad 160 psów odnotowaliśmy w okresie, kiedy na plaży gniazdowała (z sukcesem) para sieweczek obrożnych, a w sąsiedztwie lęgu umieszczona była informacja o zakazie wprowadzania psów. Odsetek ludzi z psami był w tym okresie niższy niż po zakończeniu lęgu i usunięciu oznakowań (1,6% vs. 2,1%), ale było to zjawisko obserwowane także po drugiej stronie rezerwatu i w rezerwacie przyrody „Ptasi Raj”, gdzie żadnych informacji tego typu nie było. Może to oznaczać, że dla osób, które przyszły do rezerwatu z psem, informacje o zagrożeniach, jakie ich podopieczny może sprawić, są nieistotne nawet, gdy taka informacja jest wyszczególniona. Z racji zagrożeń jakimi są psy dla lęgowych sieweczek obrożnych, wymaga to podjęcia dalej idących działań edukacyjnych skierowanych do właścicieli psów.

Analiza szczegółowo zebranych danych o natężeniu ruchu turystycznego (Rys. 1) pokazuje, że więcej osób odwiedza to miejsce na początku tygodnia niż w weekendy. Wynik ten odbiega od sytuacji występującej na Wyspie Sobieszewskiej (gdzie weekendy są zdecydowanie bardziej oblegane) i dotyczy zarówno okresu wakacyjnego jak i roku szkolnego (maj i czerwiec). Wynika to zapewne z dużej roli zorganizowanego ruchu wycieczkowego skierowanego do uczniów – najpierw szkół, a w wakacje kolonii. Mikoszewo jest miejscowością, która jest nastawiona na obsługę takiego właśnie turysty. Powinno to mieć znaczenie dla projektowania ochrony tej części rezerwatu, a przede wszystkim, do zapewnienia odpowiedniego bezpieczeństwa dla dzieci z zorganizowanych grup. Z naszych obserwacji wynika, że liczba opiekunów nie zawsze wystarcza do zapewnienia dostatecznej ochrony dzieci.



Rys. 1. Średnia liczba osób wchodzących na godzinę do rezerwatu Mewia Łacha po stronie wschodniej (liczone przy nasadzie kierownicy) w poszczególne dni tygodnia. Dni „wolne” to dni z zakazem handlu (łącznie pięć)

Osobnym problemem są dni z ustawowym zakazem handlu. We wschodniej części rezerwatu, podobnie jak na Wyspie Sobieszewskiej, liczba turystów w takie dni jest najwyższa (choć musimy pamiętać, że w analizowanym okresie było tylko pięć takich dni, z tego zaledwie jeden w wakacje). 1 maja odnotowaliśmy rekordową frekwencję w całym sezonie – 827 osób (w 12 godzin dyżuru). Wydaje się, że planowane zwiększenie przez ustawodawcę liczby dni z zakazem handlu przełoży się na większą antropopresję w rezerwach przyrody i przyszłe działania z zakresu czynnej ochrony i projektowania dostępności rezerwatów muszą to uwzględniać.

Monitoring i edukacja ludzi wchodzących do rezerwatu, znacznie ograniczyło liczbę osób wchodzących na betonową kierownicę. W 2017 r. została ona wyposażona przez RZGW w koła ratunkowe i wyraźne oznakowanie zakazujące wejścia. Wszystko to razem sprawiło, że podczas całego sezonu ze wschodniej kierownicy do Wisły wpadło tylko siedmiu turystów (trzykrotnie mniej niż rok temu). Mając na uwadze tragiczne wydarzenia z 15 maja 2016, gdy po zachodniej stronie utopiło się dwoje młodych ludzi, nasze działania prawdopodobnie w dużym stopniu zwiększały bezpieczeństwo odwiedzających rezerwat turystów.

Po zachodniej stronie rezerwatu „Mewia Łacha” edukacja w ramach niniejszego projektu realizowana była od 1 lipca do 10 września włącznie. Jest to okres gdy w rezerwacie funkcjonuje nasz stały punkt badawczy, a jego uczestnicy odpowiadają m.in. za chronienie



rezerwatu przed antropopresją. Edukacja w tym czasie polega na pokazywaniu i opowiadaniu o rezerwacie, co ma miejsce na platformie widokowej. Edukator jest zobowiązany pięciokrotnie w ciągu dnia (godziny podane są m.in. na tablicach w Gdańsku Świbnie i przy platformie, w Internecie, w sklepie w Świbnie) być na platformie i edukować – używając m.in. lunety do pokazywania ptaków i fok w rezerwacie. W przypadku gdy turystów jest dużo, edukacja może trwać nieprzerwanie przez wiele godzin. W trakcie 72 dni prawie 5 tys. osób skorzystało z tej formy edukacji w terenie.

Podobnie jak w latach ubiegłych podejmowaliśmy szereg innych działań mających na celu podnoszenie świadomości dotyczącej walorów przyrodniczych rezerwatu „Mewia Łacha” i konieczności jego czynnej ochrony. Prowadzone były zarówno wśród lokalnej społeczności Wyspy Sobieszewskiej, jak i mieszkańców Trójmiasta, Pomorza oraz wśród turystów podczas różnych akcji edukacyjnych na przestrzeni całego roku. Podczas tych spotkań wykorzystywaliśmy materiały edukacyjne opatrzone logotypami instytucji współpracujących przy programie partnerskim „Chronimy NATURE na Wyspie Sobieszewskiej” oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku. Edukacja w wykonaniu osób pilnujących opisana wcześniej (w okresie maj-czerwiec na platformie widokowej), objęła 3,2 tys. osób.

Edukatorzy podczas przyrodniczych imprez plenerowych (Ptasi Piknik, Światowy Dzień Ptaków Wędrownych, Bioróżnorodność - poznaj by zachować, Dzień Ryby, dwudniowy festiwal Free Time w AmberExpo, urodziny Wyspy Skarbów GAK Wyspa w Lesie w Teatrze Leśnym Jaškowa Dolina), wykorzystując pomoce dydaktyczne Stowarzyszenia, w atrakcyjny i aktywizujący sposób przybliżali wyjątkową przyrodę ujścia Wisły oraz wyjaśniali wpływ czynników antropogenicznych na przyrodę. Przeprowadziliśmy również warsztaty „LOTNE - (NIE)ULOTNE” podczas zimowych półkolonii "FERIE WIECZ... TRZNE" organizowanych przez Wyspa Skarbów GAK. Imprezy plenerowe, podczas których KULING edukował były wybrane w sposób przemyślany i celowy – tak, by zarówno charakter akcji, jak i potencjalni uczestnicy zapewnili jak największą efektywność podejmowanych działań edukacyjno-informacyjnych. We współpracy ze Stacją Biologiczną Wydziału Biologii UG zorganizowaliśmy IV piknik edukacyjny „Wyspa Przyrodników”, w którym uczestniczyło ok. 350 osób. Tegoroczny piknik odbył się w ramach Dnia Otwartego Wyspy Sobieszewskiej i Programu Społecznego Rozwoju Wyspy, realizowanego przez Gminę Miasta Gdańsk i ZHP. Łącznie w plenerowych akcjach edukacyjnych, na których KULING prowadził stoiska, wzięło udział ok. 8 tys. osób.



W ramach projektu zorganizowany został również cykl sześciu spotkań „Podzielmy się plażą! – zachowanie i ochrona siedlisk lęgowych ptaków nadmorskich na Pomorzu dla podniesienia atrakcyjności turystycznej wybranych gmin. Etap I – przygotowanie dokumentacji”. Skierowane były one do społeczności lokalnych dwóch obszarów Wybrzeża Bałtyku w woj. Pomorskim – Ustki i Choczewa (w każdej z lokalizacji odbyły się po trzy spotkania). Warsztaty były kontynuacją projektu edukacyjnego z 2016 r. Po cyklu spotkań prezentujących możliwości rozwoju turystyki w oparciu o prezentowanie działań czynnej ochrony nadbałtyckiej przyrody spotkaliśmy się z przychylnością właśnie w tych dwóch miejscach (z trzech jakie były ujęte we wcześniejszym projekcie). Celem obecnej serii warsztatów było:

- Zwiększenie świadomości ekologicznej społeczności lokalnych oraz turystów korzystających z nadmorskich plaż, w zakresie potrzeby ochrony lądowych siedlisk ptaków i fok. Szczególny nacisk kładziony był na popularyzację wiedzy o biologii, potrzebach i zagrożeniach dla sieweczek obrożnych
- Wypracowanie z wszystkimi interesariuszami, koncepcje zagospodarowania łączące potrzeby ochrony ptaków i fok oraz dająca potencjał wzrostu zainteresowania turystycznego. Częścią tych koncepcji będzie wyłączenie z ruchu fragmentów plaż, a celem projektu jest wypracowanie zgody lokalnych społeczności na takie rozwiązania.

Ważnym elementem prowadzonych prac była współpraca z Fundacją Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, która również dzięki dofinansowaniu WFOŚiGW w Gdańsku, w oparciu o wyniki naszych spotkań, przygotowuje Programy Funkcjonalno-Użytkowe dla zagospodarowania fragmentów Wybrzeża spełniających cele naszego projektu w dłuższej perspektywie czasowej.

Zaproszenia na spotkania dystrybuowane były szeroko i w oparciu o listy interesariuszy z poprzedniego projektu. Obejmowało to lokalne władze i administrację, aktywistów, przedstawicieli służb związanych z ochroną przyrody, lokalne organizacje pozarządowe, Urząd Morski w Gdyni i Słupsku, lokalne grupy rybackie, lokalne media. Każdorazowo spotkania organizowane były za zgodą lokalnych władz i przy ich przychylnym nastawieniu.

W każdej z trzech lokalizacji odbyły się po trzy spotkania. Dаты i liczba uczestników pokazane są w Tab. 1.



Tab. 1. Podsumowanie spotkań Podzielmy się plażą!

| Miejsce  | Data   | Liczba osób z zespołu | Liczba uczestników |
|----------|--------|-----------------------|--------------------|
| Ustka    | 25-kwi | 6                     | 19                 |
| Sasino   | 08-maj | 6                     | 22                 |
| Sasino   | 26-cze | 5                     | 12                 |
| Ustka    | 30-cze | 5                     | 11                 |
| Kopalino | 28-sie | 6                     | 37                 |
| Ustka    | 01-gru | 5                     | 9                  |

W obu lokalizacjach schemat spotkań był taki sam: pierwsze spotkanie służyło przypomnieniu mieszkańcom naszej działalności, zapoznaniu ich z sytuacją, w jakiej znajduje się populacja sieweczek obrotnych na polskim wybrzeżu oraz prezentacji wcześniejszych propozycji wspólnego wypracowania rozwiązań ochronnych z lokalną społecznością. Podczas drugich spotkań, po streszczeniu założeń projektu, przedstawiane były pomysły architektoniczne możliwe do wykonania w danej lokalizacji. Trzecie spotkania polegały głównie na pokazywaniu konkretnych projektów zagospodarowania przygotowanych przez pracownię Restudio Architektury z Gdańska. Obie propozycje, zarówno ta przygotowana dla gminy Choczewo, jak i dla Ustki zostały przyjęte z uznaniem i mamy nadzieję na dalszą realizację tych projektów przy wsparciu lokalnych samorządów.

Podsumowując wydatki w ramach projektu od razu widać, że koszty były niższe od zaplanowanych. Największe oszczędności wynikały ze zrealizowania mniejszej liczby warsztatów niż zaplanowane (trzy zamiast czterech). Również te warsztaty, które się odbyły, kosztowały mniej niż zakładaliśmy pierwotnie. Niemniej cykl warsztatów w tej formie spełnił wszystkie założenia projektu, do przedyskutowania wizji zagospodarowania plaż włącznie. Nie było potrzeby organizowania więcej spotkań. Oszczędności pojawiły się też dzięki godzinowemu rozliczaniu edukacji i rezygnacji z dyżurów (lub ich skracania) przy wyjątkowo złej pogodzie. Pozostałe koszty były nieznacznie wyższe od zaplanowanych. Szczególnie obsługa księgową, przy obecnych wymogach zatrudniania na umowy-zlecenia, jest dla nas dużym obciążeniem przy realizacji tego typu projektów.